

Etyka w szkole jako zakładniczka katechezy

Autor tekstu: **Jan Hartman**

Memorandum dla Pani Profesor Ireny Lipowicz, Rzecznika Praw Obywatelskich w związku z zagadnieniem nauczania etyki w szkole

1. Nauczanie etyki w szkole stało się w Polsce prawem. Jego nieprzestrzeganie stanowi naruszenie porządku prawnego przez organy publiczne i powód zasadnych skarg obywateli Polski w krajowych i europejskich instytucjach wymiaru sprawiedliwości. Ów stan rzeczy jest w najwyższym stopniu paradoksalny, zważywszy na powody, dla których obowiązuje prawo nakazujące szkolnictwu oferowanie wyboru lekcji religii bądź etyki — powody, które za chwilę przypomnę.

2. Alternatywa etyka - religia przedstawiana jest jako dowód szacunku dla wolności wyboru, a więc uzasadniana liberalnie. To obłudą — ta sama, która tłumaczyć ma (w zapisie konkordatu) nauczanie religii w szkole wolnością religijną, tak jakby Kościół był krzewicielem swobód liberalnych a nauczanie religii w salach katechetycznych było pogwałceniem wolności religijnej. Przyczyny powstania idei ekwiwalencji religii i etyki w szkole nie mają nic wspólnego z liberalizmem i są następujące:

— Pierwszą jest fałszywa sugestia, oddziałująca w szerokich kręgach społecznych, jakoby przedmioty te były niemal równoważne lub wymienne, z racji tego, że religia pozostaje w związku z moralnością. Otóż ekwiwalencja taka nie zachodzi. Lekcje religii nie dają żadnych korzyści, które mogłyby dać lekcje etyki ani odwrotnie. Faktem jest, że na lekcjach religii nakłania się uczniów do przyjęcia pewnych przekonań moralnych, lecz to samo dotyczy wszystkich przedmiotów humanistycznych. Zestawienie lekcji religii z lekcjami etyki ma takie same uzasadnienie merytoryczne, jak tworzenie alternatywy religia — historia, to znaczy żadne. Lekcje religii uczą wiary katolickiej, a w tym wiary w wyłączną słuszność katolickich przekonań moralnych oraz fałszywość pozostałych, zaś lekcje etyki uczą samodzielnego dochodzenia do przekonań i ocen moralnych, a więc podejmowania odpowiedzialności za własne przekonania moralne.

— Dugą przyczyną są rachuby Kościoła, który miał oczywisty interes w forsowaniu alternatywności religii bądź etyki, a obecnie ma interes — ideologiczny i materialny — w forsowaniu realnego wprowadzenia etyki do szkół, o co usilnie zabiega od 2006 r. Interes pierwszy polega na tym, że nakaz dokonywania przez uczniów wyboru religii lub etyki awansuje nauczanie religii z poziomu przedmiotu nieobowiązkowego do poziomu przedmiotu do wyboru. Interes drugi polega na oczekiwaniu, że dzieci mając do wyboru religię lub etykę, a nie religię lub czas wolny, będą wolały chodzić na religię, z którego to przedmiotu zapewne łatwiej będzie otrzymać dobry stopień. Z powodu interesu Kościoła dzieci pragnące cieszyć się wolnym czasem, będą musiały chodzić przez całe lata na lekcje etyki. Powiadam: proszę zostawić niekatolickie dzieci w spokoju i nie urządzać im czasu. Dość już, że łamiąc przepisy lekcje religii organizowane są w środku dnia nauki, przez co dzieci niekatolickie muszą przebywać dłużej w szkole. Trzeci interes Kościoła - najważniejszy — polega na tym, że dostarczając kadr do nauczania religii, a więc absolwentów studiów filozoficznych i etycznych na uczelniach katolickich, Kościół zagwarantuje sobie dostęp ze swoją nauką moralną do wielu spośród uczniów niechodzących na religię. W tym właśnie tkwi największe niebezpieczeństwo pogwałcenia praw obywatelskich pod pozorem niby to demokratycznego wyboru pomiędzy dwoma przedmiotami. Już teraz w wielu przypadkach etyki uczą księża i katecheci, prawnie (w świetle prawa kanonicznego) zobowiązani do nauczania o wyższości moralności i etyki katolickiej nad innymi, a więc moralnie i prawnie niezdolnych do spełnienia wymogu podstawowego stawianego nauczycielowi etyki: wymogu wolności osądu i bezstronnej analizy zagadnień. Sprawą, która w szczególny sposób powinna interesować Rzecznika Praw Obywatelskich, w związku z nauczaniem etyki, jest zagwarantowanie praw obywateli do niepodlegania indoktrynacji światopoglądowej i religijnej, jeśli sobie tego nie życzą. Rodzice i dzieci nie przynależące do wspólnoty katolickiej a tym bardziej osoby niechętne katolicyzmowi mają konstytucyjne prawo, aby nie być epatowanymi naukami etycznymi katolicyzmu. Wprowadzenie etyki do szkół, nauczanej przez księży i absolwentów kursów katolickich, oznaczać będzie pogwałcenie tego prawa, podobnie jak jest nim przymus religijny w przedszkolach i w szkole podstawowej, gdzie nieuczęszczanie na religię sprowadza na dzieci ogromne przykrości, łącznie z wyprowadzaniem ich do innych sal lekcyjnych, co postrzegane jest przez nie jako kara. Oto jedno z zadań dla Rzecznika Praw Obywatelskich — niechaj

chroni nasze dzieci przed wykluczeniem i napiętnowaniem z powodu aroganckich praktyk wykonywania przez Kościół swojego przywileju nauczania religii w przedszkolach i szkołach, swoją drogą odbywającego się za pieniądze podatników, nie wyłączając przeciwników katolicyzmu, i poza wszelką kontrolą państwa, które musi tolerować nauczanie w przestrzeni publicznej treści antykonstytucyjnych, na przykład w kwestii homoseksualności. Jako etyk pragnę zapewnić Panią Minister, że praktyk tego rodzaju w żaden sposób nie da się moralnie usprawiedliwić na gruncie etyki katolickiej, nie mówiąc już o współczesnych systemach etycznych.

3. Wprowadzenie etyki do szkół jako niby to ekwiwalentu, a naprawdę zakładniczki religii doprowadziłoby do sytuacji groteskowej. Oto, na podobieństwo religii, etyka — jeden z działów filozofii — stałaby się bodaj, obok języka polskiego, głównym przedmiotem wykładowym, nauczonym w wymiarze nieporównanie większym, niż sami nauczyciele etyki — absolwenci studiów filozoficznych — uczyli się go na studiach. Absurdalność tej sytuacji widzi zwłaszcza etyk, mający świadomość skromnych osiągnięć tej dyscypliny i niezwykłych trudności, jakim musi sprostać nauczyciel etyki, który miałby robić coś więcej niż organizować chaotyczne pogadanki na rozmaite tematy etyczne. Osób przygotowanych do nauczania etyki, choćby w niewielkim wymiarze, jest w Polsce zaledwie garstka.

Jako profesor filozofii jestem, rzecz jasna, zwolennikiem nauczania etyki w szkole. Nie będę oryginalny, sugerując, aby polskich uczniów nauczano etyki tak, jak robi się to wszędzie tam, gdzie etyka jest w ogóle wykładana: w ramach zajęć z filozofii, w stosownych proporcjach do innych nauk filozoficznych. Wprowadzenie filozofii do szkół byłoby uzupełnieniem kompromitującej luki w polskim systemie edukacyjnym, a także sposobem na wypełnienie godnego ubolewania prawnego zobowiązania państwa polskiego do organizowania nauki etyki jako ekwiwalentu nauki religii.

Apeluję do Pani Rzecznik o szczególnie staranne monitorowanie jedyne realnego zagrożenia dla praw obywatelskich, jakie wiąże się z nauczaniem etyki, a więc groźby używania lekcji etyki w celu indoktrynowania katolickimi naukami moralnymi osób, które sobie tego nie życzą. Przypominam, że państwo polskie i jego organy mają obowiązek dokładania starań, aby w żaden sposób nie faworyzować żadnej z religii ani żadnego światopoglądu i traktować w sposób jednaki, z tym samym szacunkiem, zarówno katolików, jak i przeciwników katolicyzmu. Przed nami długa droga do realizacji zapisów konstytucji RP w zakresie świeckiego charakteru państwa i jego neutralności. Na drodze tej stoją niezliczone przywileje Kościoła i najdalej posunięte zwyczajowe zaangażowanie państwa w propagowanie religii katolickiej oraz faworyzowanie duchownych tej religii w przestrzeni publicznej i państwowej. Liczę na to, że Pani Minister, inaczej niż jej poprzednik, zaangażuje się w dzieło dźwignięcia polskiej konstytucji i polskiego porządku konstytucyjnego z ponizżenia, w jakim się znajduje.

Źródło: etykawszkole.pl (<http://etykawszkole.pl>)

Zobacz także te strony:

[Etyka, etyka, tkliwa dynamika, angelologia i da!](#)

[Liryka, liryka, tkliwa dynamika... \(wywołany do tablicy\)](#)

[Wyrok ETPCz w sprawie Grzelak przeciwko Polsce \(etyka w szkole\)](#)

[Jedyny \(w swoim rodzaju\) podręcznik do etyki](#)

[Analiza podręczników szkolnych \(filozofia, etyka\)](#)

[Etyka TAK, religia NIE, referendum w Berlinie](#)

[Ateista na religii](#)

Jan Hartman

Profesor filozofii, wydawca i publicysta, profesor UJ i kierownik Zakładu Filozofii i Bioetyki w Collegium Medicum na Uniwersytecie Jagiellońskim, redaktor naczelny Principia, profesor w Małopolskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej w Tarnowie. Magisterium - KUL, doktorat i habilitacja - UJ. Zajmuje się metafizyką (heurystyka filozoficzna, autorski projekt teorii neutrum), filozofią polityki, etyką i bioetyką. W filozofii przyjmuje stanowisko umiarkowanie sceptyczne. Zabierając głos w debatach publicznych na tematy polityczne i światopoglądowe, broni rozwiązań liberalnych i demokratycznych.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 28-10-2010)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,710>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl